

MERKURIUSZ

1/ 2017 (rocz. XII)

Inspiracja karnawałowa –bohaterzy Commedia dell'arte



Colombina



Arlekin



Brighella



Pantalone



Pierrot



Scaramuccia



Dottore



Capitano



Kolombina (wł. Colombina, fr. Colombine) – jedna z głównych postaci (masek „poważnych”) commedia dell’arte.

Kolombina usługuje młodym damom. Nosi ona wiele różnych kostiumów, poczynając od zwykłego stroju pokojówki aż do fantastycznego, białego kostiumu, jaki zachował się w pantomimie. Jest zuchwała, dowcipna i kocha lub jest kochana przez Arlekina.

Arlekin (wł. arlecchino) – postać błazna w czarnej masce „komicznej”. Ubrany w kostium zszyty z kolorowych trójkątów albo rombów. Jedną z postaci w commedii dell’arte. Niektórzy widzą w nim bożka złodziei i żebraków, Merkurego, inni służę z Arles (Cezary z Arles), jeszcze inni odnajdują w jego czarnej masce cechy murzyńskich niewolników rzymskich.

Brighella – jedna z głównych postaci (masek „komicznych”) commedia dell’arte.

Jest przyjacielem Arlekina i o ile ten drugi posiada w swej fantastycznej charakteryzacji coś ludzkiego, o tyle Brighella jest całkowicie tego pozbawiony. Nos ma cofnięty nad wargami, wargi zmysłowe, oczy obleśne,

złośliwe i pożądlive. Sztylet Brighella w przeciwieństwie do drewnianego miecza Arlekina ma groźne ostrze. Niezbyt szerokie spodnie i krótki kaftan ozdobiony zielonym szamerowaniem tworzyły jego strój od XVI do XVIII wieku. Zwykle jeszcze z ramion zwisał krótki płaszcz przypominający taki, jakie noszono w komedii rzymskiej.

Pantalone – jedna z głównych postaci (masek „komicznych”) commedia dell’arte.

Z zawodu kupiec wenecki jest starcem z mimów, zrodzonym na nowo w renesansowej Europie, obawiającym się wszelkiego zagrożenia, skłonny wtrącać się do polityki. Rogacz, oszukiwany ojciec, zawsze stanowi źródło śmiechu podszytego okrucieństwem. Jego literackim prototypem jest Euklion w Skarbie. Pierwotnie nosił płaszcz czerwony, który jednak z czasem zmieniono na czarny. Ten jego płaszcz, tureckie pantofle i czerwona czapka stały się tradycyjne. Maskę ma ciemną z wydatnym zakrzywionym nosem, włosy białe i długą brodę.

Pierrot – postać smutna i romantyczna, charakteryzująca się twarzą wybieloną mąką. Ubrany w biały strój. Pierrot na twarzy miał namalowane duże, czarne łzy, a na białym stroju ogromne, czarne guziki. Jedną z postaci włoskiej commedii dell’arte m.in.

Scaramuccia, (wł. potyczka, sprzeczką), Scaramuzzo, franc. Scaramouche – postać komiczna Commedia dell’arte, przedstawiająca pochodzącego z Neapolu żołnierza-samochwałę.

Scaramuccia pojawił się w sztukach commedia dell’arte około roku 1680, zastępując postać Kapitana. Występował w czarnym kostiumie hiszpańskiego wojaka.

Na końcu komedii za swoje samochwalstwo zbierał cięgi z rąk Arlekina.

Aleksander Fredro stworzył w „Zemście” podobną postać Papkina.

Dottore – jedna z głównych postaci („masek komicznych”) commedia dell’arte. Nazywany także Balanzone.

Starzec ten jest towarzyszem Pantalone, pedantem starożytnej komedii i pojawia się w rozmaitych zabawnych sytuacjach jako filozof, uczyony albo lekarz. Służy za cel pośmiewiska, wyśmiewany przez żonę lub kochankę, oszukiwany przez łajdackiego służę w typie Arlekina. Jego kostium jest czarnym strojem profesorskim opadającym do kolan, z okrywającym go ciemnym płaszczem. Kapelusz jego, w przeciwieństwie do czapki Pantalone, jest czarny. Wizerunek ten uzupełnia czarna maska z czerwonymi policzkami i krótka bródka.

Capitano (Kapitan) – jedna z głównych postaci (masek „komicznych”) commedia dell’arte.

Kapitan wywodzący swoje pochodzenie ze starożytnych klasycznych czasów, występuje jako osobistość przyciągająca uwagę, pyszałek i samochwał, ale tchórz wierutny w obliczu zbliżającej się bójki. Odziany w strojne szaty, w masce z długim nosem i straszliwymi wąsami, budzi przerażenie swoim wyglądem, a śmiech tchórzostwem.

Poliszynel (fr. polichinelle, wł. pulcinella) – postać gbura z włoskiej commedia dell’arte i francuskiego teatru kukielkowego. Jego charakterystycznymi cechami były garb, komiczne zachowanie i głos.

Poliszynel jest najbliższym powinowacym z Brighellą, ale starszy od niego i bardziej skomplikowany. Jego maska z głębokimi zmarszczkami, haczykowatym nosem i złymi oczami symbolizuje jego naturę: jest nieludzki i egoistyczny.



Głosy z Zaolzia

TRADYCYJNE POLSKIE BALE NA ZAOLZIU



Organizatorzy polskich bali na Zaolziu od dziesięcioleci dwoją się i troją, by zafundować swoim gościom jak najlepszą zabawę. Jednym ze sposobów jest bal, który ma temat. Pierwszy taki bal, który przetrwał do dziś pod nazwą Babski Bal, został zorganizowany w 1928 roku w Datyniach Dolnych.

Jego formuła, dzięki której nie gaśnie jego popularność, od początku była jasna. – Panie proszą panów do tańca, spadający na parę dzwon upoważnia partnerkę do pocałowania partnera, odbywają się wybory Lwa Salonu – wymienia

najważniejsze atrakcje Babskiego Balu jego obecny organizator, Stanisław Kolorz.

Później, głównie w latach 80. ub. wieku, bale tematyczne organizowały również inne terenowe koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Republice Czeskiej, za każdym razem proponując balowiczom nowy temat i nowy wystrój. Dziś bale tematyczne organizują głównie mniejsze koła PZKO. Dzięki temu zyskują gości i rozgłos w terenie.

W ubiegły piątek wieczorem na Bal Pod Samolotami zaprosiły Zarządy Koła Macierzy Szkolnej z Cierlicka i MK PZKO Cierlicko-Kościelec. Z kolei Miejskowe Koło PZKO w Ligotce Kameralnej organizowało jubileuszowy Bal Towarzyski. Dzień później, w sobotę na balu „Jak za starych czasów” bawili się członkowie PZKO w Skrzeczoni, natomiast w niedzielę na własnym balu spotkali się pezetkaowcy w Bystrzycy.

Źródło: Głos Ludu

* * *

POLSKIE TOWARZYSTWO „BESKID ŚLĄSKI” OBCHODZI 95-LECIE



Turyści zrzeszeni w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Sportowym „Beskid Śląski” w Republice Czeskiej w niedzielne popołudnie 22 stycznia br. spotkali się na corocznym zebraniu członkowskim. Po raz kolejny w gościnnym Domu PZKO w Olbrachcicach.

Sala była pełna. Na zebranie przybyło 94 członków i 4 gości, m.in. Konsul Generalny RP w Ostrawie Janusz Bilski, który z wielkim zainteresowaniem i podziwem dla prężnej działalności „Beskidu” wysłuchał sprawozdań.

Prezes Towarzystwa Halina Twardzik podkreśliła, że oprócz popularyzacji turystyki górskiej, zapoznawania się z różnorodnymi terenami górkimi w regionie i poza jego granicami i oprócz działań zmierzających do utrzymywania dobrej kondycji fizycznej i wdrażania nawyków zdrowego stylu życia celem organizacji jest budowa i podtrzymywanie narodowej tożsamości, kształtowanie postaw patriotycznych poprzez sport i turystykę.

– A także zaznajomienie się z tradycjami, zabytkami i folklorem po obu stronach granicy i współpraca z zaprzyjaźnionymi organizacjami turystycznymi i sportowymi takimi jak PTTK, Klub Słowackich Turystów, Klub Czeskich Turystów – wyliczała Twardzik.

A o tym, że cele te udaje się osiągać, świadczy ogromna liczba różnorodnych akcji i wielka na nich frekwencja. W ofercie PTTS każdy znajdzie coś dla siebie. Ktoś woli turystykę pieszą, ktoś inny rowerową, ktoś ma czas w soboty, kto inny we wtorki. Jedne wycieczki są bardziej wymagające pod względem kondycyjnym, inne, jak choćby stworzone z myślą o chcących pozostać aktywnymi

emerytach wtorkowe, są krótsze i planowane po mniej wymagających, łagodniejszych szlakach. A są też turnieje tenisa stołowego i inne spotkania towarzyskie.

Towarzystwo podzielone jest na 6 rejonów. Liczy 563 członków, organizacją kieruje trzynastoosobowy zarząd. – Ważne jest, że mamy wsparcie ze strony polskiej, miasta Czeski Cieszyn, konsulatu – mówiła prezes wspominając, że to właśnie dzięki środkom z konsulatu uczestnicy rajdu o Kyrpce Macieja otrzymali skórzane medale, a wszyscy członkowie Towarzystwa poprawiające bezpieczeństwo podczas powrotów z wycieczek odblaskowe zawieszki.

Każdy członek otrzymał też kalendarzyk z wykazem wszystkich planowanych na ten rok wycieczek. Są wśród nich piesze górskie wyjścia w soboty i wtorki, wyjazdy bliższe i dalsze, wycieczki kolarskie i autokarowe.

Prezes zwróciła też uwagę na fakt, że w tym roku przypada 95. rocznica założenia Towarzystwa. – Nie będziemy jej jakoś szczególnie obchodzić. Ale zbliża się setna rocznica i mam nadzieję, że uda się nam wtedy podkreślić, że istniejemy.

Przerywnik w zebraniu, który sądząc po gromkich brawach dostarczył zebrany wiele radości, zapewniły dzieci z polskiego przedszkola i szkoły w Olbrachcicach, które zaśpiewały kilka zimowych piosenek.

Sprawozdanie z działalności sportowej Towarzystwa złożył Henryk Cieślak. Wspominał o imprezach sportowych organizowanych czy wspieranych przez Sekcję Sportową PTTs-u, o reprezentowaniu Zaolzia na Światowych Igrzyskach Polonijnych, będących spotkaniem Polaków z całego świata. I o planowanych letnich igrzyskach w Toruniu.

Nowością w „Beskidzie” jest to, że jedną z jego sekcji stały się „Orły Zaolzia”. Tę piłkarską drużynę tworzy około trzydziestu amatorów futbolu, z czego dziesięciu jest członkami „Beskidu”. Ich działalność przedstawił Piotr Twardzik. Jerzy Czup przedstawił natomiast działalność Klubu 99.

Zebranie było jedynie zebraniem sprawozdawczym, władze Towarzystwa pozostały te same. Oprócz jednej zmiany – w trakcie roku została dokoptowana do zarządu Zofia Franek, gdyż jedna z dotychczasowych jego członkiń zrezygnowała z pełnienia funkcji z uwagi na pogorszenie stanu zdrowia.

Zebranie stało się także okazją do wręczenia członkom zdobytych w ciągu zeszłego roku odznak turystycznych. W tym roku odznaki drugiego stopnia uzyskały dwie członkinie, którym uroczystie je wręczono. Najwyższą odznakę Beskidu zdobył Stanisław Pawlik. Poszczególni członkowie otrzymali także odznaki niższego stopnia, a także zaliczyli część norm na odznakę 100 na 100. Uhonorowano również tych członków, którzy zasłużyli się pracą na rzecz Beskidu.

Głos zabrał też prezes Turystycznego Klubu Kolarskiego „Ondraszek” działającego przy Oddziale „Beskid Śląski” w Cieszynie Polskiego Towarzystwa Turystyczno Krajoznawczego Zbigniew Pawlik. Podkreślił, że trwająca od 2005 roku współpraca pomiędzy „Ondraszkiem” a „Beskidem” nie jest bynajmniej współpracą czysto formalną.

Wiele bowiem jest wspólnych imprez turystycznych zapisanych w razem wydawanym kalendarzu, a członkowie obu towarzystw chętnie uczestniczą w wycieczkach, rajdach i imprezach po obu stronach Olzy. Pawlik poprosił jednak o wybranie szefa Sekcji Kolarskiej, by ułatwić kontakt obu organizacji.

Na koniec głos zabrał konsul generalny Janusz Bilski, który szczerze gratulował tak bogatej w wydarzenia działalności i podziękował za wkład w krzewienie tak turystyki i sportu, jak i kultywowanie polskości.

Źródło: Zwrot.cz



Co tam w Polsce ...

UCHWAŁA SEJMOWA



W 550. rocznicę pierwszego wolnego flisu Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd pokoleniom rodaków, którzy dzięki Wiśle i w oparciu o nią budowali tożsamość i potęgę Państwa Polskiego.

W wyniku postanowień II pokoju toruńskiego Polska odzyskała panowanie nad całym biegiem żeglownej Wisły. Rok 1467 stał się tym samym, pierwszym rokiem wolnej żeglugi wiślanej, rozpoczynającym najwspanialsze lata historii

Polski. Spław Wisłą i rzekami jej dorzecza umożliwił rozkwit gospodarczy w okresie „Złotego Wieku”, czyniąc z Polski europejską potęgę polityczną, militarną i ekonomiczną.

Wisła – Królowa Polskich Rzek, będąca symbolem polskości i patriotyzmu – to nasze naturalne oraz historyczno-kulturowe dziedzictwo. Ta wyjątkowa rzeka, przez stulecia tak różnorodnie kształtowana przez naturę i ludzi, wymaga obecnie zrównoważonego rozwoju. Jest dla nas wyzwaniem cywilizacyjnym – potrzebuje przemyślanej strategii oraz odważnych, dalekowzrocznych działań.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, doceniając znaczenie Wisły w życiu naszego Narodu i Państwa, ogłasza rok 2017 Rokiem Rzeki Wisły.



Toruń z Wisłą według Meriana z 1641

Źródła rzeki znajdują się w południowej Polsce, na wysokości 1107 m n.p.m. (Czarna Wisielka) i 1080



Wisła przy zamku w Przegorzalach

Do XIV wieku ujście Wisły dzieliło się na Wisłę Elbląską (główne wschodnie ramię) i Wisłę Gdańską (mniejsze zachodnie ramię). Od roku 1371 głównym ramieniem stała się Wisła Gdańska. Po powodzi w 1840 roku utworzyło się dodatkowe ramię Wisła Śmiała. W latach 1890–1895 wykonano przepok ujściowy koło Świbna.

* * *

Zmarł Longin Komołowski - prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



W dniu 30 grudnia 2016 roku w godzinach wieczornych zmarł po ciężkiej chorobie w wieku 68 lat Longin Komołowski. Dla nas, Polaków mieszkających poza Krajem, jego osoba kojarzy się przede wszystkim z działalnością na rzecz Polonii za granicą, jako prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Longin Komołowski pełnił tę funkcję od 13 czerwca 2010 roku, jako następca Macieja Płazyńskiego, tragicznie zmarłego w katastrofie smoleńskiej.

Ale działalność Longina Komołowskiego była wszechstronniejsza – był to polityk, działacz związkowy i społeczny, który przez całe swoje dorosłe życie był czynnie zaangażowany w działania na rzecz demokratyzacji kraju – w czasach PRL w ramach struktur Solidarności,

a po 1989 r., jako poseł i członek rządu.

Longin Komołowski urodził się 5 stycznia 1948 w Czaplunku. Absolwent wydziału budownictwa okrętowego Politechniki Szczecińskiej, przez wiele lat był związany ze Stoczną Szczecińską, w której rozpoczął pracę już w 1964 roku, jako ślusarz. Brał udział w strajku okupacyjnym stoczni w czasie wydarzeń grudniowych w 1970 r. i w strajku w sierpniu 1980 r. zakończonym zawarciem porozumienia z delegacją rządową. We wrześniu 1980 r. wstąpił do NSZZ „Solidarność” i wkrótce stał się jednym z jego najwybitniejszych działaczy. W 1982 r. był współorganizatorem podziemnych

struktur „Solidarności” w Szczecinie, organizował druk i kolportaż wydawnictw drugiego obiegu oraz ich przerzut do Szwecji. Wielokrotnie był zatrzymywany i przesłuchiwany przez organy bezpieczeństwa. W latach 1988-1989 brał udział w utworzeniu Międzyzakładowego Komitetu Organizacyjnego Solidarność, a w 1990 roku został przewodniczącym Regionu Pomorza Zachodniego NSZZ Solidarność. W 1994 r. stał się członkiem Komisji Trójstronnej do spraw Społeczno-Gospodarczych.

Longin Komołowski był posłem na Sejm trzeciej (w latach 1997 - 2001) i szóstej (2007 r. – 2011 r.) kadencji. W latach 1997-2001 był ministrem pracy i spraw socjalnych w rządzie premiera Jerzego Buzka, w latach 1999-2001 wicepremierem w tym rządzie. W lutym 2015 r. był mediatorem w konflikcie między zarządem a pracownikami Jastrzębskiej Spółki Węglowej.

W latach 2000 do 2015 był prezesem Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego. Stanowisko to objął na życzenie działaczy sportowych.

Prezesem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” był aż do śmierci – pomimo ciężkiej choroby do końca zajmowała się z zaangażowaniem sprawami Polonii zagranicznej.

Za swoje wybitne zasługi dla Kraju otrzymał szereg odznaczeń. W 2006 r. prezydent Lech Kaczyński odznaczył go Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, a w 2015 r. prezydent Bronisław Komorowski – Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi w kształtowaniu orzecznictwa konstytucyjnego oraz zasad demokratycznego państwa prawa i kultury prawnej, za osiągnięcia w pracy naukowej. Również w 2015 roku został odznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności, a także odznaczeniem kościelnym Ordynariatu Polowego WP - Medalem „Milito Pro Christo”.

Longin Komołowski został pochowany w dniu 10 stycznia 2017 roku w Panteonie w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie na Wilanowie. Pogrzeb miał charakter państwowy. W uroczystości pogrzebowej uczestniczyli przedstawiciele najróżniejszych ugrupowań społecznych i politycznych. Obecny był Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda.

W czasie przemówień pożegnalnych podkreślano zaangażowanie zmarłego na rzecz demokratyzacji kraju a także jego wielką kulturę osobistą i skromność.

Krystyna Olaszek-Kotyńek



STYCZEŃ

Kiedy styczeń najmroźniejszy, wtedy roczek najpłodniejszy.

Gdy styczeń zamglony, marzec zaśnieżony.

Gdy w styczniu woda huczy, to na wiosnę mróz dokuczy.

Kiedy w styczniu lato, w lecie zima za to.

Gdy styczeń jasny i biały, w lecie bywają upały.

Kiedy styczeń mokry trzyma, zwykle bywa długa zima.



ŚMIECHU WARTO ...

Mężczyzna z kobietą zostawiają w restauracyjnej szatni płaszcze. Szatniarz odbierając płaszcze, pyta:

- Na jeden numererek?

- Nie, nie... Tylko na jedną kawę...

* * *

Żona do męża:

- Wiesz kochanie, ta para, co mieszka nad nami... Oni się bardzo kochają... On ją całuje na powitanie i na pożegnanie... Czy ty nie mógłbyś też tak robić?

- Daj spokój - odpowiada mąż – przecież prawie jej nie znam...

* * *

Pewien mężczyzna ogląda w telewizji program przyrodniczy. Słyszy tekst komentarza:

- Pandy mają ich 16, rekiny 100, a u człowieka norma to 32 zęby.

W tym momencie telewidza jakby sprężyna wyrzuciła z fotela; poderwał się i wrzasnął:

- Cholera jasna! I ja dotąd nie wiedziałem, że jestem pandą!!!

* * *

Facet z miasta ożenił się z kobietą ze wsi i z ogromną ochotą przeprowadził

się na wieś. Jednak żona lubiła ponabijać się z jego ignorancji w sprawach gospodarskich. Do czasu, gdy pewnego razu przy gościach powiedziała:

- Ty przecież nawet nie wiedziałeś jak wygląda prawdziwa krowa, dopóki mnie nie poznałeś...

* * *

Żona do męża:

- Waldek, nie mam soli, skocz do sąsiadki pożyczyć.

Mąż wraca po dłuższej chwili. Żona pyta:

- I co, dała?

- Dała.

- No to gdzie ta sól?!

* * *

Mecz finałowy Mistrzostw Świata w piłce nożnej. Na bardzo dobrym miejscu siedzi kibic a obok niego

puste miejsce. Podchodzi do niego inny kibic i pyta:

- Czy obok pana ktoś siedzi?

- Nie, to miejsce jest wolne.

- Niesamowite! Kto mając tak wspaniałe miejsce na finałach mógł nie przyjść na mecz?!

- Cóż, to miejsce należy do mnie. Miała przyjść moja żona, ale zmarła. To pierwszy finał, na którym nie jesteśmy razem.

- Bardzo mi przykro..., Ale przecież mógł pan znaleźć kogoś na jej miejsce; krewnego, znajomego czy nawet sąsiada...

- Chciałem, proponowałem, ale niestety nie dało rady. Wszyscy postanowili pójść na pogrzeb...

* * *

Mąż wraca z długiej podróży służbowej. Żona rzuca mu się na szyję z bardzo głośnym, radosnym okrzykiem:

- Najdroższy, jak się cieszę, że wreszcie jesteś!!!

Na to sąsiad wali w ścianę i woła:

- Ciszej tam wreszcie! Mam dość słuchania, co wieczór tego samego!!!

* * *

Dziennikarz przeprowadza wywiad ze starym góralem, pięciokrotnym wdowcem. W pewnym momencie zauważa:

- ...A swoją drogą, to zastanawiające, że pochował pan już pięć żon.

Na to góral:

- Co tu się zastanawiać? Po prostu szczęście od Boga i tyle!

* * *

Orzeł wymyślił sobie zabawę: stawał na skraju przepaści, rzucał się z niej z całej siły w dół, spadał... Już prawie był na ziemi... Wszystkie zwierzęta zamierały ze strachu... Ale nagle orzeł wzbijał się przepięknie na swoich ogromnych skrzydłach. Wszystkie zwierzęta biły brawo.

Z tłumu zwierząt wyszedł bocian i powiedział:

-Orzeł, ja też tak chcę! Jak ty to robisz?

-To proste, musisz się porządnie wyluzować.

No, to próbują. Rzucają się w przepaść, spadają... Już są prawie na ziemi, ale nagle wzbijają się wspaniale. Zwierzęta biją brawo.

Wyszedł z tłumu wilk i rzekł:

-Orzeł, jak ty to robisz? Ja też tak chcę!

-To proste, musisz się wyluzować.

I znowu: rzucają się, spadają...Już są przy samej ziemi, gdy nagle orzeł pyta wilka:

-Wilk, a ty masz skrzydła?

-Nie...

-To powiem ci, że ty to jesteś bardzo wyluzowany...

* * *

Myśli wielkich, mądrych, nie zawsze znanych...

Pewien uczciwy lekarz na świadectwie zgonu w rubryce "przyczyna śmierci" złożył swój podpis...

"Człowiek uczy się przez całe życie, z wyjątkiem lat szkolnych".

"Nie bądź snobem. Nie kłam nigdy, gdy prawda się lepiej opłaca".

- Mimo że jesteś taka zimna to zawsze mnie zaskoczysz w łóżku - powiedział drogowiec, spoglądając rano przez okno na zimowy krajobraz...

Czy jadąc autostradą zauważyliście, że wszyscy, którzy jadą wolniej od nas to „cioty”, a ci, co jadą szybciej to „skończone debile”?

Prawdziwie wielka susza jest wtedy, gdy to drzewa biegają za psami...

Jest co najmniej 5 absolutnie słusznych powodów interwencji w Iraku, Libii itd. A mianowicie: Shell, Exxon, Mobil, Texaco i BP.

Kurz nie rzuca się aż tak bardzo w oczy, jeżeli jest wszędzie...

Sprawiedliwość bardzo łatwo znaleźć - w słowniku pod literą S



Z A P R A S Z A M Y

**Następne spotkanie Klubu Polskiego w roku 2017
odbędzie się w czwartek, 23 lutego o godzinie 17,
w DMN, Vocelova 3, Praga 2**



Redakcja: Władysław Adamiec

Na internetowych stronach Klubu Polskiego są umieszczone wszystkie numery Merkuriusza Klubu Polskiego w formacie PDF. Można z nich korzystać i pobierać.



Merkuriusz Klubu Polskiego rocz. 12/2017
Projekt współfinansowany w ramach
sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej
Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą